

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 gr. — — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

**Redakcja i Administracja:**  
Częstochowa, ul. P. Marji 32.  
Telefon 22-00.  
Radomsko, Częstochowska 9.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nad tekstem 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — —

## Zacięte walki na froncie południowym

Potężny atak samolotów i piechoty włoskiej pod Gorahai załamał się na męstwie Abisyńczyków. -- Włosi formują linie obrony Harraru. — Ofensywa na froncie północnym. -- Rokowania dyplomatyczne...

### Generalna ofensywa włoska na froncie północnym.

LONDYN. Na froncie północnym Włosi przygotowują się energicznie do ataku na spalone już nawpół miasto Makalle.

Ludność cywilną ewakuowano z Makalli po niedzielnym ataku lotniczym i rozlokowano ją w pobliskich górach.

Generalnej ofensywy generała Santini'ego na Makallę oczekiwać należy już tej chwili.

Abisyńczycy bronić będą tego miasta rozpaczliwie. Makalla bowiem stanowi klucz do Addis Abeby, zwłaszcza obecnie, gdy istnieje już nowozbudowana 400-kilometrowa wspaniała szosa, łącząca Makallę ze stolicą.

Ras Kassa, jeden z dowódców abisyńskich na froncie północnym, koncentruje swe siły w miejscowości Tembien

na południe od Makalli.

Wczoraj samoloty włoskie wypatrzyły karawanę z amunicją, zdążającą do Tembien. Lotnicy zarzucili transport bombami i zniszczyli w ten sposób większość amunicji.

Miasteczko Tembien jest punktem oparcia dla przygotowanej ofensywy abisyńskiej abisyńskiej na prawe skrzydło włoskie.

2 samoloty włoskie zmuszone były do lądowania za pozycjami abisyńskimi. Jeden samolot wyładował około 1850, a drugi w pobliżu Aski Tafari. — Lotnicy włoscy zostali wzięci do niewoli.

W okupowanej części prowincji Tigre Włosi usiłują pozyskać sobie względy duchowieństwa koptyjskiego. Ofiarowali m. in. znaczną sumę na odbudowę katedry w Aksum i zapowiedzieli dotacje na budowę nowych kościołów.

### Nowe próby kompromisu.

LONDYN. Nastrój odprężenia pomiędzy Londynem, Paryżem i Rzymem trwa w dalszym ciągu. Ostatnia nota Francji powitana została z uznaniem albowiem akceptuje ona solidarność Anglii i Francji w Genewie.

Dowodem odprężenia jest wyrażona działalność dyplomatyczna w Londynie, Paryżu i Rzymie.

Równocześnie z wiadomościami o sukcesach ofensywy włoskiej w Abisynii podawane są tu szczegóły nowych prób kompromisu, będącego podstawą wszczętych przez premiera Laval'a rokowań. Ma być on oparty na koncesjach ofiaro-

wanych Włochom podczas rozmów paryskich i rozszerzony jeszcze po uwzględnieniu wysuniętej przez Rzym tezy, która czyni różnicę pomiędzy centralną Abisynią w starych granicach a jej prowincjami, gdzie Włochy żądają specjalnego reżimu z zupełną dla siebie suwerennością.

LONDYN. Sądzą tu, że wszelkie projekty przywrócenia pokoju winny odpowiadać dwóm zasadniczym warunkom, a mianowicie winny być zaakceptowane przez Negusa i stanowić zadośćuczynienie dla Ligi Narodów. Rząd brytyjski miałby tu jedynie głos doradczy,

### A jednak Włosi stosują gazy trujące i kule dum-dum.

LONDYN. Poselstwo abisyńskie w Londynie ogłosiło komunikat, w którym oświadcza m. in.: Ambasada włoska w Londynie ponownie zadała sobie trud, aby zaprzeczyć zarzutowi, że wojska włoskie w Abisynii używały bomb, zawierających gazy trujące, oraz nabojuów wybuchowych i dum dum nie tylko przeciwko wojskom abisyńskim, ale również przeciwko kobietom i zwierzętom.

Ponieważ istnieją obiektywne i techniczne dowody obserwatora zagranicznego na poparcie tych zarzutów, poselstwo jest zmuszone zaznaczyć, że publiczne zaprzeczenia ambasady włoskiej są niezgodne z prawdą.

W związku z tą niesprawiedliwą metodą wojowania, będącą „szczytem cywilizacji”, pragniemy podkreślić, że posługiwanie się takimi diabelskimi metodami zabijania dzikusów, którzy znają tylko walkę bronią zwykłą i jedynie między mężczyznami, a nigdy nie zabijają kobiet, dzieci i zwierząt, doprowadzi do najbardziej niefortunnego następstwa nie

tylko wobec Włochów, którzy osobiście na to zasługują, ale wobec wszystkich białych ludzi, którzy przez długie lata będą znienawidzeni przez ludy Afryki.

Przy tej sposobności pragniemy ostrzec siły włoskie, że o ile będą w dalszym ciągu posługiwały się takimi okropnymi metodami w stosunku do prostego i bezbronnego ludu, to mimo rozkazu j. k. mości Haile Sellasie, będzie nie możliwe powstrzymać bardziej dzikie i bezpośrednio dotknięte oddziały armii abisyńskiej od stosowania odwetu za pomocą podobnie dzikich metod w stosunku do żołnierzy włoskich, którzy mogą dostać się w ich ręce.

### Niepokojące objawy.

ADDIS ABEBA. Masy wojowników abisyńskich z odległych prowincji górskich, które przeciągają przez stolicę w drodze na front, odmówiły wczoraj posłuszeństwa swym dowódcom i oświadczyły, że uderzą na Addis Abebę celem wymordowania wszystkich Europejczyków.

Wśród białych powstała zrozumiała panika.

Cesarz wydał niezwłocznie rozkaz, aby każdego z tych dzikich wojowników, który poważy się zjawić na ulicach stolicy, zastrzelono bez wszelkich ceremonii.

Antagonizmy między naczelnikami poszczególnych plemion abisyńskich nie tylko nie zniknęły, lecz przeciwnie — w wielu wypadkach przejawiają się ze zdwojoną siłą.

W Dessie, gdzie mieści się obecnie główna kwatera abisyńska wykryto znów na wielką skalę zakrojony spisek szpiegowski, który udało się sparaliżować niemal w ostatniej chwili.

Aresztowano dotąd jednego Europejczyka i 2 Abisyńczyków. Dwaj ostatni są znacznymi dostawcami wchodzącymi w skład świty następcy tronu.

Godnym zanotowania sukcesem dyplomatycznym cesarza Haile Selassie jest pojednanie się jego z b. ministrem wojny, Fitotari Biru. Dygnitarz ten, skazany swego czasu na wygnanie za samowolę i lekkomyślne długi, przebywał dotąd w Szwajcarii, skąd obecnie powrócił do Addis Abeby i przywrócony do służby, ma objąć dowództwo nad jedną

## Abisyńczycy odparli zaciekły atak wojsk włoskich

### Ofensywa włoska na froncie południowym.

LONDYN. Pomimo padających w dalszym ciągu deszczów, wojska włoskie, znajdujące się pod dowództwem gen. Graziani, podjęły, jak już wczoraj donosiliśmy, działania wojenne na wyższą skalę, chcąc zaskoczyć przeciwnika, niespodziewającego się w tych warunkach atmosferycznych natarcia włoskiego, które nastąpiło na szerokim froncie i uwieńczone zostało znacznym sukcesem zwłaszcza w rejonie Gorahai.

Kilkadziesiąt samolotów włoskich ruszyło nagle do ataku, mającego — jak się później okazało — przygotować generalny atak piechoty.

Samoloty wyrzuciły na całej linii ataku olbrzymie spustoszenie. Od bomb, rzuconych przez lotników włoskich, poniosło śmierć co najmniej 1.500 Abisyńczyków.

Reszty dokonał atak piechoty, złożonej wyłącznie z oddziałów kolorowych pod wodzą włoskich oficerów.

Doszło do morderczego starcia na bagnety, w którym obie strony okazały niezwykle męstwo.

W rezultacie, pomimo ogromnych strat, Abisyńczykom udało się utrzymać zasadniczą linię frontu.

Włosi zajęli jednak w rejonie Gorahai dwa ważne punkty: Szilawe i Dagerre, położone odległości 70 klm. na południowy zachód od Gerlogubi.

Po ataku lotniczym i zbombardowaniu, obsadzili nadto Włosi miejscowość Burdoni, nad rzeką Webi Szebeli, pomiędzy Mustuhil i Dagerrei. Tę ostatnią miejscowość bombardowało aż 10 samolotów włoskich, mimo to Abisyńczykom powiodło się utrzymać ją dzięki temu, że celniemi strzałami z dział przeciwlotniczych unieszkodliwili 5 samolotów włoskich, zmuszając je do szybkiej retyrady.

Dowództwo wojsk abisyńskich postanowiło bronić do upadłego miejscowości Gorahai, posiadającej wielkie znaczenie strategiczne. Jest to punkt skrzyżowania dróg karawanowych. Zdobycie Gorahai umożliwiłoby Włochom marsz na Harrar.

W kierunku Gorahai podążają tam posiłki z południo-zachodu pod wodzą

rasa Destu, naczelnika prowincji Borana.

Obecnie ciężka artyleria włoska ostrzeliwuje przycje abisyńskie, aby utrudnić koncentrację wojsk przeciwnika po poniesionej porażce.

### Włosi nie wytrzymują klimatu Ogadenu.

Fakt użycia we wczorajszym ataku wyłącznie włoskich wojsk kolorowych jest następstwem zarządzonego przegrupowania wojsk włoskich, polegającego na przetrzuceniu z Somali do Erytrei pułków białych, a ściągnięciu na ich miejsce pułków złożonych z tubylców.

W ostatnich dniach z Mogadiscio do Massauy odpłynęły transporty 10 000 białych żołnierzy.

W grę wchodzi tu przede wszystkim warunki klimatyczne. Jak wiadomo, Włosi źle znoszą klimat Somali.

## Przeszło milion Abisyńczyków stoi już pod bronią.

ADDIS ABEBA. Koncentracja wojsk abisyńskich ze wszystkich krańców państwa została już prawie ukończona.

We wtorek przybył do stolicy gubernator prowincji Madszi, położonej na granicy angielskiego Sudanu, ras Getatu, na czele 30.000 żołnierzy. Przybył też gubernator Gofy, Dedjas Abeba, na czele wojsk, z którymi udał się natychmiast na front. W drodze do stolicy znajdują się też gubernatorzy z południowo-zachodnich krańców Abisynii, na czele swoich wojsk oraz gubernator obszaru Wollega, Bidwoded Mekan Nens z 35.000 armią.

Tem samym powszechna mobilizacja w Abisynii byłaby ukończona. Siła zbroi na Abisynii wynosi obecnie 1.100.000 żołnierzy gotowych do walki.

Cesarz Abisynii dokonał we wtorek rano osobiście kilku prób z granatami ręcznymi, jakie nadeszły w ostatnich transportach.

RZYM. — Charge d'affaires Abisynii Jezus Afewerki opuścił Rzym, udając się do Afryki wschodniej.

\* \* \*

W Adul i miasteczkach zajętych przez Włochów na placach publicznych mają być wyświetlane, specjalnie dla tubylców, filmy przedstawiające ostatnie manifestacje patriotyczne i manewry we Włoszech.

W prowincji Semín wojownicy abisyńscy znecierpliwieni długim oczekiwaniem wbrew wydanym przez dedzamacza Ayelu rozkazom zaatakowali ufortyfikowaną przez Włochów wyniosłość. Włoskie karabiny maszynowe sprawiły wielkie spustoszenie w ich szeregach.

ASMARA. — Oddziały ras Kassa posuwają się nocami na północ i północno-wschód, w dzień zaś, w celu uniknięcia bombardowania przez samoloty włoskie, kryją się w górach.

Negus polecił z uwagi na posuwanie się Włochów w kierunku Harraru przewieźć b. cesarza Ligg Jasu, więzionego od r. 1916 w okolicy Harraru, do Galla.



z armij, przeznaczonych na front oga-  
deński.

### Broń i amunicja dla Abisynji.

ADDIS ABEBA. Od czasu zniesie-  
nia embargo na broń do Abisynji napły-  
wają wielkie ilości broni i amunicji. —  
Europejscy doradcy negusa, którzy jesz-  
cze przed kilku tygodniami zapatrywali  
się na wynik wojny pesymistycznie, obec-  
nie wierzą w sprawę abisyńską. Zniesie-  
nie embargo miało również bardzo  
dodatni wpływ psychologiczny.

RZYM. W porcie neapolitańskim  
stoi 20 okrętów z materiałem wojen-  
nym, gotowych do odpłynięcia do Afry-  
ki Wschodniej. Parowiec „Meran” i „Sar-  
digna” odpłynęły wczoraj z oddziałami  
artylerji, a parowiec „Ikania” ze sprzę-  
tem lotniczym.

### Nowa włoska pożyczka wo- jenna.

MEDJOLAN. — Do ub. soboty pod-  
pisały banki konsorcyjne ogółem 422  
miljony nowej 5-procentowej pożyczki  
włoskiej na zbrojenia. W poniedziałek  
otwarto subskrypcję dla publiczności.  
Jako pierwsze zgłoszenie podpisał listę  
„Credito Italiano” Mussolini za „Popolo  
d'Italia” na 50 000 lirów.

ATENY. — Pomiedzy rządem Wiel-  
kiej Brytanji a rządem Grecji podpisa-  
na została umowa, na mocy której Gre-  
cja przekazuje swoje porty do dyspozy-  
cji floty angielskiej. Rząd Wielkiej Bry-  
tanji ze swej strony udzieli Grecji po-  
życzki.

### Znaczenie bitwy pod Dagnerrei.

RZYM. Agencja Stefani donosi: Zdo-  
bycie Dagnerrei (pogranicze Somali) od-  
było się w czasie ulewnego deszczu. W  
tym samym czasie wojska włoskie zajęły  
fort Bur-Dono. Okupacja prowincji  
Scebeli na południo-zachód od Gorrehei  
uzupełniła sukcesy dnia.

ASMARA. Walki na froncie somalijs-  
kim i wzięcie Dagnerrei jest znacznym  
sukcesem włoskim pod względem stra-  
tegicznym. Dagnerrei znajduje się na  
wysokości 200 metrów nad poziomem  
morza. Miejscowość ta stanowiła jedną  
z ważniejszych abisyńskich pozycji o-  
bronnych. Zdobyć ją przez Włochów  
otwiera im drogę do Harraru.

Rejon Scebeli stanowi żywną oazę na  
terytorium wprost pustynnym.

Włosi zajęli również miejscowość  
Scillave, leżącą na południe od Gherlo-  
gubi, a opuszczoną przez Abisyńczyków.

Z Marian Scuwitu na froncie północ-  
nym donoszą o rozstrzelaniu dwóch a-  
djutantów ras Seyuma oraz jednego nie-  
wolnika, w których posiadaniu znalezio-  
no płaszcz i kask porucznika Morganti-  
niego. Był to pierwszy oficer włoski,  
który padł 3 października wkrótce po  
rozpoczęciu działań wojennych.

### Wielkie ograniczenie działań „ligi faszystowskich” we Francji.

PARYŻ. — Minister sprawiedliwości  
Berard opracował dwa dekryty zawie-  
rające szereg poważnych ograniczeń  
działalności lig i tp. organizacji, któ-  
rych akcja budziła ostatnio niepokój  
lewicy.

Pierwszy z tych dekretów przewi-  
duje, że wszelkie manifestacje muszą  
być z góry zgłoszone w terminie od  
3 do 15 dni. Mer lub prefekt ma pra-  
wo odmówić wydania pozwolenia na  
manifestację w razie, gdyby mogła o-  
na zagrażać porządkowi publicznemu.  
Władze mogą również dokonywać

## Złożenie zwłok Marszałka Piłsudskiego do nowej trumny.

KRAKÓW. Wczoraj o godz. 17-ej  
nastąpiło drugie komisyjne badanie  
stanu zabalsamowania ciała Marszał-  
ka Piłsudskiego. Badania dokonała komi-  
sja w składzie: gen. dr. Roupert, gen.  
dr. Wieniawa-Długoszowski, ppłk. dr.  
Czyż, mjr. dr. Kaliciński oraz dr. Las-  
kowski. Komisja stwierdziła, że stan  
zabalsamowania ciała jest w zupełno-  
ści zadowalający.

Po dokonaniu komisyjnych badań,  
zwłoki Marszałka przełożono z dotych-  
czasowej trumny srebrnej do nowej  
trumny, wykonanej całkowicie z krysz-

tałowego szkła, obramowanego meta-  
lem. Zmiana trumny nastąpiła wsku-  
tek tego, że dotychczasowa trumna o-  
kazała się nie dość szczelną i zacho-  
dziła obawa przedostania się wilgoci  
do wnętrza.

Celem sprawdzenia stanu zabalsa-  
mowania ciała w nowej trumnie, ko-  
misja dokona dodatkowych oględzin  
zwłok w ciągu najbliższego miesiąca.

Dotychczasowa trumna zostanie w  
dniach najbliższych odesłana do War-  
szawy celem złożenia jej w Belwede-  
rze.

## Groźba wybuchu wojny sowiecko-japońskiej.

TOKIO. Przedstawiciel japońskiego  
ministerstwa wojny oświadczył co na-  
stępuje:

Zastosujemy praktyczne posunięcia,  
jeśli Mongolia zewnętrzna (zsovietyzowa-  
na na część Mongolji — t. zw. mongolska  
republika ludowa) zagrozi pod wpływem  
Sowietów Mandżu-Kuo lub Chinom pół-  
nocnym, których jesteśmy zdecydowani  
bronić przed wszelką czerwoną pene-

tracją.

Nie cofniemy się przed groźbą woj-  
ny z ZSRR, lecz jesteśmy przekonani,  
że Sowiety nie będą interwenjowały w  
konflikcie, który ograniczy się do Man-  
dżu-Kuo i Mongolji.

Narazie niema żadnej poważnej przy-  
czyny, która usprawiedliwiałaby wybuch  
konfliktu — lecz najmniejszy choćby  
incydent może go spowodować.

rozwiązania organizacji. Ci, którzy w  
czasie manifestacji będą nosili broń jaw-  
ną lub ukrytą podlegają karze od 6 mie-  
sięcy od 2 lat więzienia.

Posiadanie broni palnej bez po-  
zwolenia zostaje surowo zakazane.

### Francja pożyczka Rumunii pół miliarda franków na zbrojenia.

BUKARESZA. — Rząd rumuński po-  
stanowił powiększyć swe zbrojenia. O-  
becnie toczą się w Bukareszcie ważne  
rozkłady w tej kwestji w obecności  
rzeczoznawców wojskowych Francji, Ju-  
gosławji, Czechosłowacji i Rumunji.

Rząd rumuński postanowił przezna-  
czyć na cele zbrojeń sumę 4 miliony  
funtów szterlingów (104 milj. zł.) Poło-  
wa tej sumy zebrana zostanie w drodze  
pożyczki, druga zaś połowa za pośred-  
nictwem podatków.

PARYŻ. — Rząd rumuński otrzyma-  
ł od Francji około 500.000.000 franków  
na cele zwiększenia swych zbrojeń. Po-  
dobna umowa pomiędzy Rumunją a Cze-  
chosłowacją umożliwi Rumunji dalsze  
wydatkowanie na zbrojenia w wysokości  
600 milj. franków. Szwecja poczyniła w  
Rumunji wielkie zamówienia, które pla-  
cić będzie po części bronią i amunicją.

### Co było powodem lądowania majora Karpińskiego w Bukareszcie?

BUKARESZA. Przedwczesne wylą-  
dowanie „Niebieskiego Ptaka” w stoli-  
cy Rumunji spowodowane było pewną  
niedokładnością w pracy silnika.

Na całej trasie, począwszy od War-  
szawy, aż do Rumunji padał deszcz.  
Widoczność była bardzo zła z tego po-  
wodu, większość lotu nasi lotnicy od-  
byli na ślepo.

Spowodu przeciwnego wiatru szyb-  
kość samolotu była bardzo mała.

Major Karpiński wystartował już do  
dalszego lotu.

### Antypolska propaganda radja czeskiego po... polsku.

MOR. OSTRAWA. Zarząd czeskiego  
Radja postanowił za pośrednictwem  
stacji w Morawskiej Ostrawie nadawać  
część programu w języku polskim. De-  
cyzja ta jest spełnieniem postulatów  
kół czeskich na Śląsku nad Olzą, które  
re uznały, że dotychczasowa propaga-  
da antypolska przez radjo w języku  
czeskim mija się z celem, ponieważ  
miejscowa ludność mówi wyłącznie  
po polsku.

„Morawsko Slezsky Denik” twierdzi,  
że audycjami w języku polskim będzie  
również można uprawiać propagandę  
czeską na terenie państwa polskiego.

### Huragan nad Przemyślem.

PRZEMYŚL. Nad Przemyślem i po-  
wiatem przeszedł ubiegłej nocy nie-  
zwykle silny huragan, który wyrządził  
znaczące szkody. W powiecie i na  
przedmieściach Przemyśla wiatr pory-  
wał dachy z domów i powyrzuwał drze-

wa z korzeniami, przewody elektrycz-  
ne zostały uszkodzone.

### Strasza zemsta kobiet na uwodzicieli.

LWÓW. W Kieniowie, w wojewódz-  
twie lwowskim, na 30-letniego Filipa  
Kopcia napadł tłum jego byłych kocha-  
nek. Rozszalałe kobiety powaliły na  
ziemię wiejskiego uwodziciela i pozba-  
wiły go męskości.

Okaleczonego Kopcia odwieziono  
do szpitala w Dolinie. Cztery naj-  
głośniejsze „operatorki” aresztowano.

### Tragedja pokrzywdzonego ojca.

ZBORÓW. W Hukulowcach Marjan  
Wyszomirski, 83-letni staruszek, który  
przed laty rozdzielił swój majątek po-  
między dzieci, sam pozostał bez ka-  
wałka chleba. Dzieci nie chciały przy-  
jąć ojca na utrzymanie i wypędziły go  
z domu. Ostatnio doprowadzony do  
rozpaczy, podpalił zagrodę syna Józefa  
i sam powiesił się w sadzie swej córki  
Katarzyny.

### W obronie własnej zastrzelił ściganego bandytę.

DROHOBYCZ. Wasyl Jaworski z  
Popiel, pow. Drohobycz na tle pora-  
chunków osobistych ciężko postrzelił  
z rewolweru Szymona Olejarza. Jawor-  
ski zbiegł.

W poniedziałek Jaworski został spo-  
strzeżony w Boryslawiu przez gajowych  
Łycia i Surnę. Z obawy przed uję-  
ciem mordercy strzelił z rewolweru do  
Surny, lecz kula chybiła. Na odgłos  
strzału wybiegł z mieszkania Surny ur-  
zędnik skarbowy Dąbrowski. Jawor-  
ski zbliżył się doń z rewolwerem w rę-  
ku Dąbrowski w obronie własnej  
strzelił do Jaworskiego, kładąc go tru-  
pem na mjejsu.

### Ćwierć kila soli i młotek na licytacji...

SOSNOWIEC. Do jednej z tutej-  
szych redakcyj przyniesiono obwiesz-  
czenie jednego z komorników, będące  
swego rodzaju „osobliwością”.

Obwieszczenie to podaje do wiado-  
mości termin, miejsce i przedmiot li-  
cytacji u jednego z obywateli. Dowia-  
dujemy się, że na licytację wystawio-  
no w wyniku sprawy karnej, w jednym  
wypadku ćwierć kg soli gorzkiej, a w  
drugim młotek, przyczem oszacowano  
sól na 5 gr., a młotek na 10 gr. „Akt  
licytacji” przyniósł skarbowi państwa  
parę groszy, ale pochłoniął wiele czasu  
na pisaninę i kosztą pracy kilku ur-  
zędników.

### Przed rozwiązaniem Izby Gmin.

LONDYN. Dziś po południu rozpo-  
cznie się 4-dniowa sesja parlamentu, po  
której nastąpi rozwiązanie Izby Gmin i  
proklamacja nowych wyborów.

Pierwsza trzy dni poświęcone będą  
debacie zagranicznej.

## Dr. M. ROZEN

CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE  
III Aleja 46, I p. front  
przeprowadził się róg ulicy Dąbrowskiego.  
przyjmuje od godz. 8—12 i od 2—8.

### Turcja oskarża Francję o popieranie spiskowców.

STAMBUL. Op poniedziałku odby-  
wają się we wszystkich większych mia-  
stach tureckich wielkie manifestacje  
na znak oburzenia przeciw planowa-  
mu zamachowi na życie prezydenta  
Turcji Ataturka. Demonstranci nie u-  
krywają wrogich uczuć wobec Francji,  
której zarzucają popieranie anarchis-  
tów.

Wszystkie dzienniki tureckie ataku-  
ją francuskie władze mandatowe w  
Syrii, oskarżając je o popieranie Or-  
mian i Kurdów, którzy zupełnie jawnie  
prowadzą wrogą akcję przeciw Turcji.

### Zdefraudował milion marek niemieckich.

WROCŁAW. — W miejscowym pry-  
watnem Towarzystwie Kredytowem wy-  
kryto olbrzymią defraudację. Dyrektor  
tego przedsiębiorstwa dr. Bernard Lerch  
sprzeniewierzył ponad milion marek nie-  
mieckich w ciągu kilkunastu lat swej dzia-  
łalności. Defraudacyj dopuszczał się fa-  
lszując czek i skrypty dłużne.

Prywatne Tow. Kredytowe udzielało  
pożyczek przedstawicielom niemieckie-  
go stanu średniego we Wrocławiu.

### Skazanie przemytników ludzi do Sowietów.

ŁÓDŹ. Sąd okręgowy wydał wyrok  
w procesie przeciwko 53 członkom szaj-  
ki, zajmującej się przemytem ludzi do  
ZSRR. Sąd skazał 42 osoby na kary  
więzienia od 1 do 3 lat. Pozostałych o-  
skarżonych uniewinniono. Rozprawa trwa-  
ła 14 dni, tocząc się częściowo przy  
drzwiach zamkniętych.

### Dwa trzęsienia ziemi na oceanie.

MOSKWA. Centralna stacja sejsmo-  
graficzna w Moskwie zanotowała silne  
trzęsienie ziemi w odległości 7 320 km.  
od Moskwy. Ośrodek trzęsienia znajdo-  
wał się na brzegu afrykańskim w zato-  
ce Gwinejskiej.

Trzęsienie ziemi powtórzyło się te-  
go samego dnia oraz następnego w od-  
ległości 8.750 km. od Moskwy. Ośrodek  
trzęsienia ziemi tym razem znajdował  
się na oceanie Atlantyckim w pobliżu  
wyspy Wniebowstąpienia.

### Zima...

LONDYN. Po mroźnym poniedziałku  
nastąpiła we wtorek nad Walją północ-  
ną, częścią Szkocji i Irlandji zawaie-  
śnięta. Wzgórza w Walji północnej po-  
kryły się powłoką śnieżną.

RZYM. W okolicy Annecy w Sabau-  
dji (Włochy) obniżyła się temperatura  
w nocy na wtorek i spadł pierwszy  
śnieg, który okrył góry aż po wysokość  
1 600 metrów. Po dłuższym deszczu lo-  
dowym pada teraz śnieg w wyżej polo-  
żonych okolicach.

MOSKWA. W Niżnym Nowogrodzie  
spadł pierwszy obfity śnieg.

ZURYCH. W Szwajcarii spadły wiel-  
kie śniegi. Grubość powłoki śnieżnej do-  
chodzi do 20 cm. przy 9 stopniach po-  
niżej zero.

KRAKÓW. W Tatrach poraz drugi  
spadł obfity śnieg.

## Kino „LUNA”

Dziś i dni następnych

## „Urojony świat”

W rolach głównych:

CLAUDETTE COLBERG  
I CHARLES BOYER.

Początek o godzinie 5.30. Ostatni  
seans o godzinie 9.30 wieczorem.

Dziś o godz. 3.30 pp. „Wacusz”  
południówka z filmu „Wacusz”

Ceny miejsc od 25 groszy

## Kino „EDEN” Aleja 12

Dziś i dni następnych  
najnowszy film polski!!

Tryskająca praw- Wywołująca ka-  
dziwym humorem! kady śmiech!

Trzymająca w bez-  
ustannem napięciu!

pełna niefrasobliwego dowcipu mu-  
zyczna komedia polska p. t.

## Nie miała baba kłopotu...

W rolach głównych:

Gilewska — Walter — Lewański  
Znicz — Zarembina — Sielański  
Zawadzka — Zacharewicz i inni.

Nad program: Dodatki dźwiękowe



## W kilku wierszach.

— Do 15 października ofiary na fundusz budowy pomnika Mazszaka Piłsudskiego w Warszawie wyniosły przeszło 2.100.000 zł. Składki napływają w dalszym ciągu.

— Władze polskie wydały z granic Rzeczypospolitej dyrektora cukrowni w Melnie (Pomorze) p. Schrafella, odmawiając mu prawa dalszego pobytu w Polsce z powodu jego wystąpień przeciw rządowym oraz społeczeństwu polskiemu.

— Amerykański sekretarz skarbu Morgenthau oświadczył po powrocie ze swej podróży po Europie, że jego zdaniem widoki na międzynarodową stabilizację walut nie są obecnie większe aniżeli przed rokiem.

## KRONIKA.

### HALENDARZYN

Czwartek 24 października. Rafała Arch' Wschód słońca o g. 6,21. Zachód o g. 16,35

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja Wielka.

W nocy z czwartku na piątek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

**Przygotowania przedwyborcze wśród adwokatów.** W przyszłym miesiącu odbędą się w samorządzie adwokackim nowe wybory rad adwokackich i delegatów do Naczelnej Rady Adwokackiej.

W związku z wyborami toczą się wśród organizacji adwokackich pertraktacje w sprawie zawarcia bloków wyborczych.

**Skazanie rabusia.** Sąd grodzki skazał 32-letniego Edwarda Ciurę na 1 rok i 6 miesięcy więzienia za to, że w sierpniu r. b. spotkawszy na ulicy Sobieskiego Jadwigę Cichoniównę, zaciął ją, a następnie pobił i zrabował jej torebkę, zawierającą kilka złotych i różne drobniaczki.

Uciekającego Ciurę zatrzymali przechodnie, którzy na alarm, wszczęty przez Cichoniównę, puścili się w pościg za rabusiem.

Jak się okazało, Ciura był już karany za „szopenfeld”.

**Ujęcie sprytnego aferzysty.** Do Częstochowy przybył przed niedawnym czasem elegancki młodzieniec, przedstawiający się za syna bogatego przemysłowca lwowskiego. Dobre maniery lwowianina i opowiadania o rozległych interesach jego ojca zjednały mu wkrótce liczne grono znajomych, z którymi długie spędzał godziny, składając im często wizyty, lub też zapraszając ich do miejscowych lokali rozrywkowych, gdzie jednak nigdy prawie nie płacił rachunków, tak manewrując, aby zaproszone przezeń osoby rachunek regulowały. Manewry te były tak sprytnie inscenizowane, że nikt nie poznawał się na kombinacjach rzekomego syna przemysłowca, którym okazał się w rzeczywistości sprytny aferzysta z Krakowa, Bernard Frucht.

Zdemaskowanie oszusta nastąpiło dopiero wówczas, gdy pożyczził większą sumę pieniędzy od jednego ze znajomych, którego siostrę (nazwiska ze zrozumiałych względów nie podajemy) zawzięcie emulował, dając jej do zrozumienia, że byłby najszcześliwszym z ludzi, gdyby się mógł znaleźć z nią na kobiercu ślubnym.

Zaciągając pożyczkę Frucht usprawiedliwiał się wstrzymaniem przez pocztę wypłaty przysługującego mu przez ojca gotówki, a to wobec podania mylnego adresu.

Po zabięgnięciu pożyczki Frucht ułotnił się niezwłocznie z Częstochowy i wyjechał, jak się okazało, na „gościnne występy” do Katowic, gdzie przed kilku dniami został zatrzymany.

Prawdopodobnie zostanie on przewieziony do Częstochowy.

**Lekarz-dentysta**  
**Henryk Lejzerowicz**  
Kilińskiego 3  
przyjmuje od godziny 10 — 13  
i od 16 — 20 wiecz.

# Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

## Pomiary i plany zabudowy miasta. — Oświata.

Wczorajsze posiedzenie ojców miasta poświęcone było debatom nad dwoma poważnymi działami budżetu: pomiarami i planami zabudowy miasta stanowiącymi w budżecie sumę 72,220 zł. i działu oświaty stanowiącego sumę wydatków 435,970 zł.

## Miasta nasze wymagają nagwałt umiastowienia

„Uzasadnienie potrzeby i korzyści wynikających dla miasta z pomiarów i regulacji wynika z obserwacji stanu naszych miast.

Doświadczenie uczy, iż osiedle czyli zgrupowanie większej ilości domów mieszkalnych może się samorzutnie t. zn. bez planu rozwijać tylko w tym wypadku, gdy wszyscy jego mieszkańcy trudnią się tym samym zawodem, naprz. — rolnictwem, rybołóstwem, pasterstwem i t. p., gdy niema wewnętrznych sprzeczności interesów, gdy cywilizacja załudniającego je mieszkańców stoi na najbardziej pierwotnym poziomie. Każde zbiorowisko ludzkie bardziej skomplikowane, wymaga już planowości i to tem bardziej celowej i precyzyjnej, im jego dążenia i siły żywotne są większe.

Nie potrzeba sięgać do kapitalnych wzorów historycznych mówiących o wielkiej mądrości budowy miast starożytnych i średniowiecznych, czy też okresu włoskiego Odrodzenia czy Baroku. Wystarczy obserwacja pierwszej lepszej osady podmiejskiej i rozwoju jej w ciągu lat kilkunastu. Dopóki tworzy ona skupienie kilkunastu domów — żyje własnym swoim życiem, bez dróg, bez szkół, bez światła, z jedną studnią bez kanalizacji, bez pomocy sanitarnej itd. Skoro tylko zabudowa wzrośnie do kilkudziesięciu domów, a ludność do paru tysięcy głów — wyłaniają się jeden za drugim nieuniknione problemy, których przedtem nie było. Najpierw okazuje się, że niema dostępu do domów, bo drog jest za dużo, ale są za wąskie i wszystkie nieurządzone. Zostały wyznaczone one według przypadkowych interesów prywatnych, a nie według logiki i życia zbiorowego — wskutek czego okazują się zupełnie niecelowe. To co było znośne, jako dostęp dla paru domków jest niemożliwe dla małego miasteczka, a dla miasta stutysięcznego jest zupełną klęską gospodarczą.

Z drogami jest ściśle związany problem wodociągów i kanalizacji. Zle założona, postrzępiona sieć ulic, wodociągów i kanalizacji musi być kosztowna. Te braki widoczne dla laika nawet nie wiele myślącego o gospodarce miejskiej — zarysowują się w całej grozie skoro tylko zastanowimy się nad warunkami higieny i wychowania młodzieży, nad odsetkiem chorych, który musi być olbrzymi w źle urządzonej, źle zorganizowanej miejscie i wreszcie nad ciężarami budżetu, na jakie trzeba sobie prze rachować wszystkie powyższe niedomaganie. Wtedy bez żadnego już wysiłku myślowego stanie się jasnym, że byłoby wielkim i dobrym interesem dla miasta, gdyby był znalazł się jeszcze ktoś czterdzieści lat temu i obciążył budżet celowym wykupem wówczas tanich jeszcze gruntów choćby tylko pod niezbędne a racjonalnie założone ulice, nie mówiąc o innych potrzebach rozrastającego się miasta. Mówimy więc dziś, że miasta nasze wymagają na gwałt umiastowienia — czyli urbanizacji — gdyż obecnie nie są to miasta w znaczeniu cywilizacji europejskiej, lecz niezorganizowane skupiska domów, niecelowych dróg i przypadkowych urządzeń miejskich. — Oczywiście zrozumiałem jest, że podstawą wszelkiej pracy urbanizacyjnej musi być: a) plan tego, co jest w chwili obecnej, czyli pomiar miasta, b) projekt tego, co być ma, czyli plan zabudowy miasta.

Część pierwsza zadania, t. j. pomiary miasta zostały skompletowane do roku 1930 włącznie, nie należy jednak zapominać, iż rocznie przybywa średnio 300 do 350 domów, innymi słowy, że Częstochowa, która w roku 1930 liczyła nie pełną 4,000 domów rozrosła się pod względem ilości obiektów w ciągu 5 lat o jedną czwartą całości. Przyrost ten co rok się zwiększa zwłaszcza na przedmieściach. Ponadto co rok parceluje

Przystępując do działu pierwszego prezydent Mackiewicz wygłosił przemówienie uzasadniające i potrzeby i korzyści, wynikające dla miasta z przeprowadzenia pomiarów i planów zabudowy. — Przemówienie to przytaczamy w całości:

się place prywatne i powstają nowe ulice.

Stąd wynika konieczność stałej pracy uzupełniającej Biura Pomiarów, aby plany pomiarowe według stanu z roku 1930 nie wyszły z aktualności, aby koszt kilkunastoletniej pracy z lat 1920 — 1930 nie był dla miasta stracony, nadewszystko zaś aby nowopowstające ulice i nowopowstająca zabudowa nie tworzyła dalszych chaotycznie zabudowanych dzielnic w rodzaju Sachalina i dzielnicy Herbskiej, co wymaga nietylko pracy projektodawczej w Biurze, ale stałej kontroli pomiarowej na gruncie, która przy rozrzuconiu Częstochowy na obszarze jednej trzeciej wielkiej Warszawy jest istotnie trudna i uciążliwa.

Część druga t. j. plan zabudowy, którego sporządzenie obciąża miasto wg prawa budowlanego rozpada się na dwa etapy: plan ogólny i plan szczegółowy.

Plan ogólny przewiduje zaprojektowanie 1) głównych arterii komunikacyjnych z uwzględnieniem mostów, podjazdów itp. na skrzyżowaniach z rzekami i kolejami itd. oraz najbardziej celowe wyznaczenie terenu pod szkoły, szpitale, place, zieleńce, targowiska, urządzenia sportowe, ogródki działkowe itd. określenie rodzaju budowy (mieszkaniowej, wielopiętrowej, zwartej, luźnej i ogniotrwałej) dzielnic przemysłowych.

Te najbardziej ogólne wytyczne dla przyszłego rozwoju miasta według przewidywań na okres najbliższych 25 lat zachaczą o kompetencje i przenikają się z gospodarką w szeregu władz wyższych jak Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Min. Wyzn. Religijnych i Ośw. Publ., Ministerstwo Opieki Społecznej i muszą być z temi władzami uzgodnione. Poprzednio sprawa ta była załatwiana z urzędu przez Departament Budowlany Min. Spr. Wewn. jako władzę, zatwierdzającą plan zabudowy. Obecnie w myśl instrukcji Wydziału Zabudowy Osiedli w Min. Spr. Wewn. Zarząd Miejski musi sam bezpośrednio uzgodnić ogólny plan zabudowy z każdą z tych władz, co zwiększa trudności, co da w rezultacie niewątpliwie projekt bardziej dojrzały.

Jako przykład wysokości stawek gospodarczych o jakich rozstrzyga ogólny plan zabudowy — może posłużyć koszt budowy pojedynczego waduktu, sięgający średnio 2 miliony złotych. Oczywiście koszt ten może być bardzo znacznie podwyższony lub obniżony umiejętnym wyborem punktu przekroczenia rzeki czy torów kolejowych — zmniejszeniem koniecznych wywłaszczeń, wyburzeń istniejących domów itp.

Jako dalszy przykład można przytoczyć stosowane obecnie w Niemczech t. zw. Landesplanung czyli uwzględnienie tych wszystkich interesów gospodarczych całego kraju, które wzięte w całości, pozwalają na bez porównania tańsze, ekonomiczniejsze a technicznie lepsze rozwiązanie sieci drogowej, sieci szkolnej, szpitalnej itd. Dowodem tej mądrej gospodarki jest doskonałe wyposażenie techniczne i organizacja gospodarcza miast z natury swej niezamożnych.

### Wnioski i dyskusja. Schrony przeciwgazowe.

Po przemówieniu prezydenta głos zabrala radna Miecznikowa z Klubu Narodowego, uderzając w ton skreslenia oszczędnościowych i jedynie w jednym wypadku żądając powiększenia wydatków o tysiąc złotych.

Radnej chodzi o to, aby przyszła i ewentualna wojna zastała Częstochowę przygotowaną do obrony przeciwgazowej: p. Miecznikowa żąda więc, aby w każdym większym nowym domu, poza ogólnymi, znajdował się schron przeciwgazowy i na ten cel żąda uchwalenia sumy

tysiąca złotych.

Oczywiście dalecy jesteśmy od posądzenia radnej Stronictwa Narodowego o chęć wywołania li tylko efektu, ale podkreślić musimy, że i ten wniosek nie był przemyślany. Posiada on dwa zasadnicze słabe punkty: nie wskazuje możliwości zmuszenia właścicieli domów do podjęcia tej kosztownej inowacji i nie wskazuje, jak należy budować schrony: czy w piwnicach, czy na piętrach.

Pomijamy już tę okoliczność, że suma tysiąca złotych jest zbyt mała na tak poważne przedsięwzięcie, że akcja ta wymaga wielkich sum, na które, w dobie obecnej, miasto jest zabiedne i że przerzucenie tego ciężaru na właścicieli nowobudowanych domów wpłynie na zwiększenie ceny wynajmu lokali. Ale gdyby nawet ta trudność została przewyżczone, do nieprzewyżczenia pozostaje samo rozwiązanie techniczne problemu. Dziś jeszcze bowiem nie wiemy, jak schrony mają być budowane i gdzie mają być pomieszczone. Ta kwestja jest przedmiotem troski rządu, który czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców i który bezwzględnie zrobi wszystko, by zapewnić maksimum bezpieczeństwa miastom i jego mieszkańcom.

To były motywy, dla których Rada Miejska odrzuciła wniosek Klubu Narodowego.

W dalszej dyskusji nad tym działem budżetu głos zabierali radni: dr. Bram, Janota, Dziuba, Studnicki. Wyjaśnić u dzielił inż. Gniewiński, poczem Rada uchwaliła pełną sumę tego działu.

### Rozbudowa magistratu.

W planie zabudowy przewidziane jest ogłoszenie konkursu na rozbudowę magistratu. Przewodnią myślą tego zamierzenia jest usprawnienie i scentralizowanie biur magistratu dla udogodnienia mieszkańcom załatwiania spraw. W obecnym stanie biura magistratu nie są scentralizowane, co stanowi niedogodność i zmusza mieszkańców do straty czasu na bieganie od biura do biura — celowość rozbudowy magistratu wpływa sama z siebie i nie budzi żadnych zastrzeżeń.

### Szkolnictwo i jego postulaty.

Następnie Rada przystąpiła do dyskusji nad działem oświaty. Ważny ten dział zamyka się ogólną sumą budżetową 435.970 zł. Suma ta rozpada się na cztery zasadnicze działy: Szkolnictwo powszechne 343.450 zł., wychowanie młodzieży przedszkolne 57.330 zł., oświata pozaszkolna 26.190 zł. i subwencje na cele szkolne i stypendja 9 tys. zł.

Zmuszeni do ograniczenia się ze względów technicznych, odkładamy do jutra omówienie dyskusji nad tym ważnym działem a podajemy dziś jedynie wynik głosowania:

Rada postanowiła zwiększyć pozycję budżetu na oświatę z sumy 435.970 zł. do sumy 441.640.

Na zwiększenie tej pozycji wpłynęło podniesienie wydatków na wychowanie młodzieży przedszkolne z sumy 57.330 zł. do 61 tys. i dodatkowe przyznawanie subwencji dla kursów dokształcających zawodowych przy żydowskiej szkole rzemieślniczej w wysokości tysiąca złotych i dla przedszkola im. Piereca również w wysokości tysiąca złotych rocznie.

Za wnioskami o powiększenie pozycji budżetowej na cele oświatowe głosowały wszystkie Kluby radzieckie za wyjątkiem Klubu Narodowego.

### Most na Stradomce.

Podczas debaty nad budżetem w dziale pomiarów i planowej zabudowy miastaprez. Mackiewicz zakomunikował, że miasto musi wziąć udział w kosztach budowy mostu na Stradomce w wysokości jednej trzeciej całej sumy. Koszt budowy wynosi 120 tysięcy zł. zatem do budżetu wstawiona będzie dodatkowo suma 40 tysięcy zł.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo”.**



**Kiedy wolno zmusić do pracy w godzinach nadliczbowych.** Sąd Najwyższy rozpatrywał zasadniczą sprawę pracowniczą wynikłą na tle zwolnienia z posady, za odmowę pracy w godzinach nadliczbowych. Sąd Najwyższy orzekł, że aczkolwiek pracownik nie może być zmuszony do zatrudnienia ponad normę, to jednak w tych wypadkach, gdy odmowa wykonania pracy w godzinach nadliczbowych grozi niewspółmiernymi stratami dla pracodawców, wskutek zepsucia cennych materiałów itp. redukcja za odmowę jest prawnie uzasadniona.

**Zasłabła na ulicy.** Przed domem Nr. 57 w III Alei zasłabła dziś o godzinie 10.30 mieszkanka Płocka, 65-l. Agnieszka Łęgosz. Zasłabniętą zaopiekowali się przechodnie i doprowadzili ją do przytomności.

**Zemsta za „odbicie” narzeczonej.** Na ul. Kilińskiego w pobliżu kościoła św. Jakóba wynikła sprzeczka, a następnie bójka pomiędzy Janem Karoniem, a Wacławem Kujawskim, za mieszkającym na Starym Rynku. W czasie bójki Kujawski ugodził Karonia drągami żelaznym w głowę, zadając mu lekkie, na szczęście, uszkodzenie ciała. Po dokonaniu zbrodnicy czynu, który był aktem zemsty za „odbicie” mu narzeczonej, Kujawski zbiegł, lecz został wkrótce ujęty.

**Przykra i kosztowna przygoda kupca częstochowskiego w Łodzi.** Zamożny kupiec z Częstochowy, p. Szymon F. przeżył przykrą przygodę w Łodzi. Donosi o tem prasa łódzka.

W nocy z niedzieli na poniedziałek p. F. wyjechał w sprawach handlowych do Łodzi. Po załatwieniu szeregu transakcyj częstochowianin postanowił zjeść „porządną” jak sam wyraził się, obiad. Udał się przeto do jednej z restauracji przy ul. Piotrkowskiej, gdzie solidnie wyglądającego gościa przyjęto z należnymi honorami.

W restauracji tej p. F. zawarł znajomość z pewną młodą i przystojną niewiastą, z którą spędził rozkosznie w zacisznym gabinecie cały prawie wieczór.

O tem co się działo w zaciszu restauracyjnego gabinetu, kronika polityczna nie wspomina, faktem jednak jest, że około godz. 23 ej p. F. mocno stroskany zgłosił się do komisariatu policji i zameldował, że nieznaną damą, z którą spędził wieczór, skradła mu około 300 złotych i ulotniła się w chwili, gdy pod wrażeniem miłych przeżyć zdrzemnął się.

Policja łódzka wdrożyła poszukiwania za ową „damą”, jak dotąd nie zdolano jej jednak odnaleźć.

Na podróż powrotną do Częstochowy p. Szymon musiał pożyczyć sobie od jednego ze swych znajomych, którego spotkał w Łodzi.



### Obwieszczenie.

Sąd Grodzki w Częstochowie na zasadzie art. 94 prawa wekslowego, wzywa posiadaczy pięciu weksli in blanco z wystawienia H. Najmana, mianowicie: trzech weksli po 1000 zł. i dwóch weksli po 500 zł. każdy, razem na sumę 4000 zł., na których wskazane było jedynie miejsce płatności: ul. Kilińskiego Nr. 5, aby w ciągu 60 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, lecz nie później jak do dnia 1 grudnia 1935 roku, okazali te weksle Sądowi Grodzkiemu w Częstochowie do sprawy Co 77/35, w przeciwnym bowiem razie wspomniane weksle zostaną uznane za umorzone.

Sędzia Grodzki  
WITOLD SIENICKI

**W dniu** 6 października została skradzioną z domu pieczętka sołtyśka, sołtyśowi Józefowi Kozakowi ze wsi Aleksandria I, gm. Dźbów. Znalazcę usprawia się o zwrot za wynagrodzeniem.

**Okazyjnie** do sprzedania kasa ogniotrwała firmy „Grafit” i przegródki bankowe. Wiadomość u dozorczy, Aleja 12.

**Zgubiono** kartę rzemieślniczą wydaną na nazwisko Szejnwald Józef fryzjer.

## Wczorajszy proces komunistyczny. 6-ciu wywrotowców na ławie oskarżonych.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza rozpoznawał sprawę Stanisława Cyrulika, Marjana Pytłasa, Szyi Joska Horowicza, Tadeusza Jankowskiego, Kazimierza Dudka i Franciszka Cyrulika, oskarżonych o to, że będąc członkami Komunistycznej Partii Polki brali udział w zebraniach komunistycznych, kolportowali literaturę komunistyczną i agitowali na rzecz komunizmu.

Zdemaskowanie i aresztowanie oskarżonych nastąpiło w powyższych okolicznościach:

Wydział śledczy w Częstochowie ustalił, że częstochowskie organizacje komunistyczne już na jakiś czas przed przypadającą na 1 sierpnia rocznicę „Międzynarodowego Czerwonego Dnia” postanowiły przygotować większą ilość literatury komunistycznej tak miejscowej, jak i centralnej.

W wyniku zarządzonej obserwacji w dniu 15 lipca br. został ujęty na gorącym uczynku 18 letni Franciszek Cyrulik, który przeniósł walizkę z bibułą komunistyczną do mieszkania swego starszego brata Stanisława Cyrulika przy ulicy Pułaskiego 97.

Badanie Stanisława Cyrulika oraz jego szwagierki Aurelii Putówny dały w wyniku materiał, poważnie obciążający oskarżonych we wczorajszym procesie.

Oskarżał pprok. Jarzębiński, oskarżonego Stanisława Cyrulika bronił mec. D. Markowicz, Pytłasa mec. Dorf Horowicza — mec. Paciorkowski, Dudka — mec. Choldyk.

Przed sądem przesunął się liczny

korowód świadków oskarżenia z kierownikiem brygady politycznej st. przodownikiem Krawczyńskim na czele, który dokładnie określił rolę i funkcję z każdego z oskarżonych, podkreślając że Pytłasi był członkiem egzekutywy Komitetu okręgowego, Horowicz sekretarzem tejże egzekutywy, Jankowski łącznikiem między komitetami dzielnicowymi, zawiadamiającym je o przybyciu nowych transportów bibuły komunistycznej i miejscu jej pedziału, Dudek technikiem dzielnicowym, Cyrulik zaś udzielił swojego mieszkania na zebrania komunistyczne i przechowywał u siebie bibuły komunistyczne.

Pozatem zeznawali funkcjonariusze służby śledczej Bzowicki, Szarko, Maciąg, Wesolowski i Bakas.

Świadek Putówna skorzystała z przyśługującego jej prawa i ze względu na bliskie związki rodzinne, łączące ją z oskarżonym Stanisławem Cyrulikiem, odmówiła złożenia zeznania.

Sąd okręgowy po wysłuchaniu dłuższej mowy oskarżycielskiej pprok. Jarzębińskiego i głosów obrońców uznał winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną i skazał Stanisława Cyrulika na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, pytłasa i Horowicza na karę po 4 lata więzienia, Dudka i Jankowskiego po 1 roku i 6 miesięcy więzienia, Franciszka Cyrulika zaś na 1 rok więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego i zawieszeniem reszty kary na przeciąg lat 4 ch.

Wszyscy skazani uznani zostali za członków K. P. P., Franciszek Cyrulik zaś został skazany jedynie za przenoszenie literatury komunistycznej.

## Lakierowane pantofle i... literatura komunistyczna.

„Częstochowa. Dąbrowska B. na domu niema numeru, w podwórzu jest do mek, szewc Balsam, hasło „chcę zamówić lak. pan. na niskich obcasach” — kartkę z takimi to tajemniczymi i wielomówiącymi słowami znalazł w lipcu 1935 r. podczas rewizji u wybitnego działacza komunistycznego Józefa Auglastera, u którego znaleziono kartki z adresami i hasłami partyjnymi do różnych miast w Polsce.

Wydział śledczy w Częstochowie, opierając się na powyższych wskazówkach delegował st. posterunkowego służby śledczej Kamińskiego, który udał się do mieszkania Marjana Balsama przy ulicy Dąbrowskiego 53 i odnalazł w oborze za krokwią pod dachem rulon literatury komunistycznej.

Przesłuchany w policji osk. Balsam oświadczył, że nie wie skąd wzięła się w jego oborze literatura komunistyczna, badany zaś przez sędziego śledczego zeznał, że prawdopodobnie literaturę tę ukryła w jego oborze jego szwagierka Sobotkowa, która nieraz prosiła go o przechowywanie jakichś paczek, na co rzekomo on się nie godził, podejrzewając, że paczki te mogą zawierać coś nielegalnego. W dalszym ciągu swego zeznania Balsam podał, że Sobotkowa prosiła go, aby gdy przyjdzie ktoś i powie „chcę zamówić lakierki na niskich obcasach” powiedział ją o tem. Balsam zgodził się na to i rzeczywiście kilkakrotnie zgłaszały się do niego osoby podające to hasło, o czym zawsze zawiadamia Sobotkową, która przychodziła wówczas do mieszkania Balsama i na osobności prowadziła z przybyłymi jakieś rozmowy.

W wyniku powyższego spłotu okoliczności Balsam, z zawodu szewc, znalazł się pod ciężkim zarzutem należenia do wywrotowej organizacji, dążącej do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego oraz przechowywania literatury, wydawanej przez centralny komitet Komunistycznej Partii Polskiej.

Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy Herasimowicz, przy stole sędziowskim zasiadali w charakterze wotantów sędziowie Terpiłowski i Pawelski, oskarżał pprok. Jarzębiński, obronę wnosili mec. Paciorkowski.

Przewód sądowy nie dostarczył dowodów winy oskarżonego i sąd po wysłuchaniu przemówień stron, oskarżonego uniewinnił, wychodząc z

tego założenia, iż całkiem prawdopodobne jest, że ową kolporterka bibuły komunistycznej istotnie była Sobotkowa, która należy to zaznaczyć, po aresztowaniu szwagra natychmiast ulotniła się z Częstochowy i przepadła jak kamień w wodzie.

## Kto wygrał na loterii?

Wczoraj, w 3 cim dniu ciągnięcia 1-ej klasy 34 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

### I.

100.000 na nr. 64836.  
5.000 na nr. 158484.  
2.000 na nr. 145634.  
1.000 na nr. 16004 17603 46180  
68900 113770 125211 180195.  
500 na nr. 11394 58358 133077  
136745.  
400 na nr. 14098 20785 70700  
72144 73364 102111 134402.  
200 na nr. 42244 48991 68074  
77744 131361 136858 153893 158116  
163250 184869.  
150 na nr. 576 5986 7993 10267  
25958 27480 30041 30812 34542 38831  
41996 42489 43413 49605 53733 60971  
64537 68802 71099 82319 84407 94361  
104081 112658 117538 120825 121681  
123437 128156 131249 132654 135020  
137430 139127 153378 154196 158546  
162917 169288 184543 187024 188680.

### II.

25 000 na Nr. 70140.  
2 000 na nr. 12085.  
1.000 na nr. 3924 18378 107919  
121494 165544.  
500 na nr. 6063 8486 37923 63054  
85252 89234 118548 159765 165296  
166924 188925 191123.  
400 na nr. 67915 71488 85591  
104450 130134 169209 183080.  
200 na nr. 38720 53412 53893  
61372 72890 76030 91944 96602 123334  
124071 138672 165009 171398 190196  
192302  
150 na nr. 7922 14944 18594 21027  
39645 39926 47038 53737 54536 60200  
83691 85396 94696 116128 137502 145593  
148551 155165 161791 164307 167881  
167953 171831 171089 174292 175177  
242 187569 187779 188717 192279.

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem zwłokom naszego Meża i Ojca

**Ś.p. Stanisława Rybickiego**

składają tą drogą serdeczne podziękowanie

**Żona i Dzieci.**

**Z koła b. wychowanków przy szkole im. Zofii Wajnsztokówny.** W sobotę, dnia 26 bm. o godzinie 16 ej odbędzie się w lokalu szkoły (Aleja 20) ogólne zebranie koła byłych wychowanków szkoły im. Zofii Wajnsztokówny w Częstochowie.

Osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zawiadomień, proszone są o podanie swoich adresów nowych do kancelarii szkoły, telef. 10-78.

**„Kopciuszek”.** W sobotę, 26 b.m. o godz. 19-tej, w sali gimnastycznej Państwowego Gimnazjum im. Sienkiewicza odbędzie się piękne przedstawienie p. t. „Kopciuszek”, zorganizowane przez kółka przyrodnicze przy Państw. Gimnazjum im. J. Słowackiego i przy Szkole Powszechnej Komitetu Rodzicielskiego tego gimnazjum. Barwne kostiumy, tańce staropolskie i balet stanowią oryginalne tło wartkiej i interesującej akcji.

Bilety w cenie od 75 gr. do 1.50 zł. Całkowity dochód przeznaczony na Towarzystwo Opieki nad zwierzętami.

## KĄCIK HARCERSKI.

### PRZY OGNISKU.

*Mrok zapadł... Bór szumi  
gałęzie się chwieją  
i szumią w krąg gwary  
i płyną w dal knieją...*

*Zebranych u ognia  
nie zliczysz tu twarzy,  
choć każda by płomień  
goreje i żarzy...*

*Praw nowych moc płynie  
w nieznanych pól cisze...  
— Czarowna godzina.  
Wiatr pieśnią kołysze.*

*Spleceni ramiony,  
jak złotym łańcuchem  
sercami się dzielim,  
uczuciem i duchem.*

*I choć znów ruszymy  
w szmat ziemi daleki —  
żar ognia wśród duszy  
zostanie na wieki.*

Witeż.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

### Rozruchy w Kingstown.

LONDYN. — W Kingstown (stolicy wyspy św. Wincentego, jednej z Antyli brytyjskich) doszło dziś do poważnych rozruchów. Wprowadzono stan wyjątkowy. W ciągu nocy w starciach między policją a robotnikami trzej manifestanci zostali zabici, 8 odniosło rany, również 6 policjantów odniosło rany. Kilka domów i sklepów uległo rabunkom. Gubernator Grier trzymany przez robotników pod strażą we własnym domu został zwolniony, gdy obiecał, że zgadza się na odbycie narady z robotnikami.

### Kłeska żywiołowa w Atenach.

ATENY. — Rano przeszła nad Ateńską trąba powietrzna, która w niespełna 5 minut zburzyła przedmieście Kalamaki, zrywając dachy z domów i niszcząc zupełnie wille. Wiele osób odniosło rany. Straty materialne są bardzo duże.

Twoją wystawę okienną oglądają setki ludzi — Twoje ogłoszenie w „SŁOWIE” czytają tysiące ludzi. Dlatego ogłasza się najczęściej w „SŁOWIE”.



# Obniżyć komorne!

Ludzi pracy nie stać już na wygórowane czynsze.

W ostatnich czasach coraz szerzej obiegają pogłoski o mającej nastąpić obniżce komornego, przyczem obniżce tej nie podlegałyby komorne za lokala, rozrywkowe, przemysłowe, handlowe, hotele i tp. Że pogłoski te mają wiele cech prawdopodobieństwa dowodzi poważne zaniepokojenie organizacyj zrzeszających właścicieli nieruchomości miejskich, którzy wypowiadają się, rzecz naturalna, wysoce krytycznie na temat tych projektów.

Nie wdając się jeszcze w chwili obecnej w bardziej szczegółowe analizowanie konieczności obniżki komornego, musimy stwierdzić, że komorne dzisiejsze nie jest dostosowane do obecnej skali zarobków wielotysięcznej rzeszy lokatorów miejskich. Zarobki te na przestrzeni lat kilku zmalały bardzo poważnie, a ceny komornego w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów obniżce w tym czasie nie uległy.

Poważnym zato wahaniom podlega wysokość komornego w domach nowowyprowadzonych, które niejednokrotnie nie wiele odbiega od komornego w domach starych. Przywileje dla nowowyprowadzonych domów mieszkalnych przestały być przywilejami.

Dziś w bodajże identycznej sytuacji znajdują się właściciele przed wojną wzniesionych kamienic, jak też i właściciele nowoczesnych, z wszelkimi wygodami i łazienkami, szafami w murze, zsypani do śmieci itp. urządzenia mi domów powojennych.

Wśród t. zw. kamieniczników panuje je rozgoryczenie i niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy, co dopiero mówić, gdyby nastąpić miało ustawowe obniżenie stawek komornianych.

Alie rozgoryczenie jeszcze większe istnieje wśród szerokich mas mieszkalców kamienic nowych, mniejsze wśród lokatorów domów starych, którzy płacą ustawowo przeliczone z rubli na złote przedwojenne komorne, które przed wojną było bardzo wysokie, większe zaś u mieszkańców domów nowych.

Istnieje więc niezadowolenie obydwu stron, a jednocześnie na brzmienie wielu domów widzimy kartki: „Mieszkanie do wynajęcia”, w pismach zaś widnieje mnóstwo ogłoszeń o lokalach do wynajęcia od gospodarza, z odstępem, bez odstepnego, za zwrotem kosztów remontu i tp.

Mogłoby się więc zdawać, że obecnie głód mieszkaniowy nie istnieje, że mieszkanie znaleźć łatwo, że na rynku mieszkaniowym panuje duża podaż, większa od popytu, że jednym słowem mogłoby się obejść bez ustawowego regulowania problemu mieszkaniowego, ku zadowoleniu i właściwej nieruchomości i lokatorów.

Że tak nie jest, przekona się każdy, kto spróbuje na podstawie tych kartek czy ogłoszeń w prasie starać się o wynajęcie mieszkania.

W mieszkaniu do wynajęcia od gospodarza, tylko za komorne, w domu starym, dowie się albo, że mieszkanie to zostało kapitalnie wyremontowane i że chcąc je wynająć, powiedzmy za miesięczny czynsz 50 zł., musi gospodarzowi zwrócić 1.200 zł. kosztów remontu.

Albo też dozorca wprowadzi go do lokalu zrujnowanego, z poodrapowanymi ścianami, zgniętymi deskami podłóg, rozlatującymi się piecami i na pytanie, kto to ma odświeżyć — wrzusi ramionami i wyjaśni, że trudno za 40 zł. żądać salonów i że trzeba samemu remont przeprowadzić.

W innym znów wypadku okaże się nagle, że w mieszkaniu tem mieszka bezrobotny lokator, który od roku nie

płaci komornego ani grosza i że trzeba najpierw zapłacić za niego, dać mu jeszcze 50 zł. na przeprowadzkę — no i wyremontować mieszkanie, nieodnawiane od 5 lat... W najlepszym wypadku okaże się, że mieszkanie jest wilgotne i ciemne, dom nieskanalizowany — grób, w którym można położyć się i umierać.

W domu nowym, niezależnie od wysokiego komornego, zażądają 6-miesięcznego komornego zgóry, kontraktu conajmniej na rok, weksli gwarancyjnych na 12-miesięczne komorne, 10 proc. jakiejś prowizji dla administratora i wprowadzisz się szary człowiek do lokalu, w którym mury są jeszcze wilgotne, światło niewładczone,

za komisję z magistratu zapłacisz też, ty, plus parę zł. dla monterów, który światło zakładał, będziesz chodził po schodach bez poręczy, po podwórzu bez bruku i co drugi dzień będzie do ciebie przychodził: a to malarz jeszcze raz pomalować drzwi i okna, a to zdun poprawić piec, lub monter do urządzeń wodnych, bo woda leci bez przerwy, a ty nic — płac — i ciesz się, że mieszkasz w lokalu z wszelkimi mi wygodami i „szykanami”.

Nasze stosunki mieszkaniowe, to sprawa niezwykle paląca. Trzeba szukać dróg wyjścia z groźnego położenia w jakim znajduje się ludność miast.

## OBRAZKI SĄDOWE.

### Zerwane zaręczyny.



— Jadźka! — powiedział p. Wacław Zajdek do swojej narzeczonej Jadwigi Chrółka. — Jutro twoje imieniny. Powiedz, co chcesz, żeby była przyjemność i żeby niedrogo kosztowało.

P. Jadzia zamyśliła się. Nagle ożywna skoczyła narzeczonemu na kolana.

— Wacuś! Chcesz mi zrobić przyjemność?... To zrób mi jedną rzecz na imie niny.

— Co?

— Obij mordę tej Baśce z trzeciego piętra. Plotkuje na mnie cholera i mnie ciągle na schodach zaczepia.

— Można! — zgodził się p. Wacław. — To jest niedrogo. Najwyżej tydzień posiedzę już. Zaraz teraz ją obić?

— Nie! Jutro, na imieniny, żeby miła frajda.

— Dobra. Punktualnie o czwartej będę.

Nazajutrz p. Jadzia obudziła się w podniosłym nastroju. Myśl, że zniechędzona sąsiadka oberwie po nosie napawała ją radością.

To też spotkawszy w południe na schodach p. Barbarę, nie mogła się powstrzymać, żeby nie powiedzieć:

— Szukaj się pani na pogrzeb.

— Na czyj?

— Na swój. Dziś o czwartej pirze z ciebie polecil! Już ja nawet na pogrzeb się ubrałam! O, czarne reformy od rana noszę.

I, pękając ze śmiechu p. Jadwiga pobiegła na górę.

Punktualnie o czwartej zjawił się p. Wacław. Oczy mu się świeciły i czuć go było wódką.

— Wypiłem sobie — wyjaśnił — żeby lepiej poszło. Imieninowa robota musi być solidna. Także samo ręce wazeliną wysmarowałem, żeby się przy biciu nie starły. No, idę już do niej. Powiem, że listonosz, to mnie wpuści.

Po 10 minutach czerwony jak burak p. Wacław wpadł do narzeczonej.

— Jadźka! — ryknął — Coś ty ja uprzedziła, że o czwartej ma w mordę dostać? Nie chce nikogo wpuścić! Powiada, że wie w jakim celu!

— Wypnęło się mi — zmieszala się p. Jadzia.

— Wypnęło ci się? Od rana się szykowałem i wszystko mnie, cholero, popsułaś? Ja cię, mielimordo, nauczę język za zębami trzymać.

Cała energia p. Wacława, przygotowana dla p. Barbary wyładowana została na p. Jadwidę.

Musiała go opatrzyć pogotowie. Zaręczyny zostały zerwane, a p. Wacław tak, jak liczył, dostał tydzień aresztu.

## Słowo sportowe

### Pilka nożna.

#### Brygada — Warta 3:1

Bramki zdobyli dla Brygady: Heine 2 i Krzyk, dla Warty Pasierbiński. Sędziował p. Zajdman poprawnie. Pierwsza połowa gry mija przy grze wyrównanej. W 12 min. Heine II zdobywa prowadzenie. Napad Warty po paru minutach zdobywa jednak wyrównanie. Po przerwie inicjatywę gry bierze Brygada która ma teraz widoczną przewagę. Za obronę piłki ręką przez obrońcę Warty, sędzia zarządza rzut karny, który egzekwuje Krzyk pewnie zamieniając go na bramkę. U Warciarzy widać załamanie. Po paru minutach Heine II zdobywa trzecią bramkę dla Brygady. Stwierdzić należy, że Brygada była zespołem o klasę lepszą, mimo że wystąpiła bez Głowackiego i Szczekli. Zwycięstwo Brygady jest tem cenniejsze, że odniosła je w Zawierciu, Mecz ten odbył się na nowowyprowadzonym estetycznym stadionie.

#### Częstochówka — Victorja 1:0.

Bramkę zdobył Ściobiowski. Pierwsza połowa to gra równorzędna. Sytuacje podbramkowe nie zostały wykorzystane przez napady obu drużyn. Po przerwie uwidacznia się przewaga Częstochówki, której napad nie może jednak zdobyć się na bramkę. Victorja ograniczyła się w tej części gry do nielicznych wypadków, które jednak przeciwnicy likwidowali. Dopiero 87 minuta przynosi zwycięską bramkę, zdobytą, z rzutu różnego. Nadmienić należy, że obie drużyny nie wykorzystwały rzutów

karnych. Częstochówka była zespołem lepszym, to też zwycięstwo jej mimo, że tak nikłe, jednak zasłużone. Sędzia p. Gotajner poprawny.

#### Skra — Turyści 3:0

Bramki zdobyli: Bęben, Strzelecki i Langier. P. Piotrowski sędziował swój pierwszy A klasowy mecz. Silny wiatr utrudniał prowadzenie gry planowej. W pierwszej połowie Turyści byli lepsi. Po przerwie w końcowych 18 min. następuje atak Skry, która zdobywa trzy kolejne bramki, gdyż Turyści nieumieili osiągnąć zwycięstwa i startu do piłki. Byli przemęczeni i mecz zakończył się ich trzecią skolei porażką.

#### Tabela mistrz. kl. A.

Brygada	4	gry	6	pkt.	2	strac.	10:3	br.
Częstochów.	3	"	5	"	1	"	7:2	"
Skra	2	"	3	"	1	"	3:0	"
Victorja	3	"	2	"	4	"	3:4	"
Turyści	4	"	2	"	6	"	12:16	"
Myszków	1	"	1	"	1	"	1:1	"
Warta	3	"	1	"	5	"	5:15	"

\* \* \*

Zarząd podokręgu częstochowskiego i wydz. gier dyscypl. zostały rozwiązane przez Kiel. OZPN., gdyż do władz podokręgu i wydz. gier dyscypl. dostały się jednostki, które do pracy społecznej zupełnie się nie nadawały. Sprawiedliwości stało się zadość.

Również rozwiązane zostały: władze podokr. kieleckiego wydz. gier dyscypl. podokręgu zagłębiowskiego oraz wydz. gier i dyscypl. Kiel. OZPN.

W najbliższym numerze zamieścimy artykuł z tut. terenu p.t. „Kadry działaczy sportowych maleją”.



## Z KRAJU.

### Tragiczny powrót z zabawy.

Konduktor kolejowy, 36-letni Henryk Jeziorowski ze Stanowic, powracając w stanie podchmielonym z zabawy do domu, zaczął na szosie pomiędzy Stanowicami i Czerwionką (pow. Rybnik, woj. Śląskie) jadącego na rowerze ślusarza Józefa Grabarę ze Stanowic.

W czasie bójki Grabara pchnął Jeziorowskiego do przydrożnego rowu, a następnie strzelił do niego z rewolweru, trafiając go w serce. Jeziorowski poniósł śmierć na miejscu. Po dokonaniu zbrodniczego czynu Grabara usiłował jeszcze dwukrotnie strzelić do Jeziorowskiego, jednak broń się zacięła, wobec czego Grabara rzucił się na leżącego i uderzył go kilkakrotnie ręką i nogą rewolweru w głowę, poczem zbiegł.

Zarządzony przez policję pościg doprowadził do ujęcia sprawcy. Grabara został aresztowany. Przyznał się do winy, oddając policji broń, którą ukrył na strychu swego domu.

### Strzelał, choć Kochał i Kocha...

Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces o usiłowanie zabójstwa na tle romantycznym. Smutnym bohaterem sprawy jest Rosjanin, 40-letni Aleksander Wojtenko, syn rosyjskiego feldfebla. Zaczęło się to od... budowy kolei Warszawa — Radom.

Wojtenko jako technik drogowy przy był w związku z tą budową do Piaseczna pod Warszawą i zamieszkał w domu p. Zofii H. Często następnie bywał u gospodyni, obdarzając sympatią jej 19-letnią córkę, Irmę. Sympatia przeobraziła się w miłość, aczkolwiek panna okazywała przez dłuższy czas sympatię Wojtence, to jednak na oświadczyń od powiedzi nie dawała.

Wkońcu Wojtenko zaczął nachodzić panią H., domagając się oddania mu ręki córki.

Spotkał się jednak ze stanowczą odmową i... zaczął odgrażać się! Skończyło się na tem, że panna Irma złożyła doniesienie karne do prokuratora, co spowodowało aresztowanie W.

Dopiero gdy Wojtenko przyrzekł, że przestanie napastować pannę, wypuszczono go na wolność. Nie dotrzymał jednak słowa.

W lutym b.r. Wojtenko wzięwszy rewolwer, udał się do Piaseczna do p. H. i w gwałtowny sposób zażądał, ażeby wyszła za niego zażam.

W trakcie rozmowy Wojtenko wyjął rewolwer i z odległości dwóch kroków strzelił do dziewczyny, trafiając ją w szyję, następnie leżącą już na ziemi w ramię i klatkę piersiową.

Na szczęście rany panny H., okazały się lekkie i po miesięcznej kuracji w szpitalu odzyskała zdrowie.

Obecnie Wojtenko stanął przed sądem, wyjaśnia, że nie chciał zabijać dziewczyny, którą kochał i dalej nad życie kochał...

### Skarby z kradzieży znaleziono w obozach cygańskich

Przed trzema tygodniami zginęło w Zduńskiej Woli trzech chłopców: 8-letni Jan Marciniak, 8-letni Marek Skotnicki i 7 letni Kazimierz Górski. O zaginięciu chłopców powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie.

Ustaliła, że chłopcy zostali porwani przez bandę cyganów, obozujących wów czas pod Zduńską Wolą.

Po zaginięciu dzieci cyganie zwinęli obóz i odjechali i policja rozesłała za nimi listy gończe.

Poddano kontroli wszystkie obozy cygańskie, a poza tem zarządzono szczegółową rewizję bagaży cyganów.

Rewizje te dały niespodziewane wyniki, znaleziono tam bowiem niepraw,

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okolona świerkami  
BEZ PODATKÓW.  
A pokoje z kuchnią, Taras, Hol.  
Do sprzedania — tanio na dogodnych warunkach. Ewent. do wydzierżawienia  
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).  
Wiadomość: Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.



dopodobne ilości cennych przedmiotów, pochodzących z kradzieży. W obozie cygańskim pod Brześciem Kujawskim znaleziono 8 złotych łańcuchów, złote ruble i marki oraz złote zegarki i pierścienie. Znaleziono również złotą tablicę z 10-giem przykazaniem, wygrawerowanych po hebrajsku, wiele roztopionej platyny i wydłubanych brylantów. Wobec tego aresztowano wójta obozu cygańskiego, Łazarza Kwieka.

Podczas rewizji w obozie cygańskim pod Nowem Miastem znaleziono również wiele rzeczy pochodzących z kradzieży. W czasie rewizji jeden z cyganów, Stefan Majewski, połknął dwa duże brylanty. Aresztowano tam czterech cyganów.

Pod Łowiczem rewizja ujawniła u cyganów pochodzące z kradzieży srebrne i platerowane naczynia stołowe. W obozie cygańskim w Rawie znaleziono również dużo cennych przedmiotów, a m. in. kilka starych srebrnych papierosnic, srebrny pas kaukaski, nabijany drogiemi kamieniami oraz 3 srebrne medale. W obozie cygańskim pod Spalą stwierdzono, że posiadane przez cyganów konie pochodzą z kradzieży. Aresztowano wójta obozu Aleksandra Głowackiego.

Rzeczy, odebrane cyganom przewieziono do wojew. urzędu śledczego w Warszawie. Chłopców narazie jeszcze nie odnaleziono, lecz pościg trwa.

## Echa okrutnego morderstwa kom. poster. we wsi poleskiej.

Wieś Kotry w pow. prużańskim była niedawno terenem okrutnego morderstwa na osobie komendanta posterunku P. P. Michała Karasia, o czym w swoim czasie obszernie donosiliśmy.

Karasz wybrał się rowerem do Sucho-pola, celem podjęcia w tamt. agencji pocztowej pobrać służbowych dla siebie oraz podległego mu personelu.

Po zainkasowaniu poboru, Karasz wstał jeszcze do karczmy, gdzie zakupił 2 półlitrowki wódki, a następnie wyruszył w powrotną drogę w kierunku wsi Radeck. W kilka godzin później posterunek P. P. w Kotrze został zaalarmowany wiadomością, że komendant posterunku został zamordowany na drodze między



wsiami Kletno a Radeckiem.

Jak ustaliły oględziny lekarskie Karasz trafiony został dwoma pociskami.

Po dokonaniu okrutnego morderstwa zabójcy zrabowali zabitemu K. 699 zł. 86 gr. gotówką, rower, rewolwer, bagnet oraz torbę służbową i korespondencję, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

W toku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że jednym ze sprawców zabójstwa był niejaki Jakób Szwarczewski, ukrywający się oddawna przed policją w bagnach, położonych koło wsi Kletno.

W wyniku zorganizowanej obławy, w której wzięła udział okoliczna ludność, Szwarczewski został zabity. Przy trupie Sz. znaleziono szereg przedmiotów, zrabowanych u zamordowanego Karasia. Po nieważ nie zostało ustalone, by Szwarczewski miał współników, postępowanie w sprawie zabójstwa Karasia zostało umorzone.

Po pewnym czasie posterunek P. P. w Kotrze, prowadząc dochodzenie w sprawie kradzieży roweru, przypadkowo dowiedział się, że zabójstwo Karasia zostało dokonane nie przez zabitego Szwarczewskiego, lecz brała w niem udział dobrze zorganizowana szajka współników.

W toku przeprowadzonego dochodzenia zatrzymano jako podejrzanych w zabójstwie policjanta Dymitra Lickiewicza, Mikołaja Klimca, Bazylego Piekarsza oraz Jana i Sergiusza Kozorczów. Dymitr Lickiewicz w czasie śledztwa przyznał

wygranym, mógł utrzymać równowagę pomiędzy przychodem i wydatkami.

Oktawja kochała Maurycego tak, jak dziewięć dziesiątych owych kolejonych zwykle kocha: zmysłami, a nie sercem, przez kaprys, nie zaś z miłości.

Maurycy kochał Oktawję również przez kaprys a głównie przez próżność, dlatego, że była modną, że jej ładna twarzyczka, elegancja i zbytek pochlebiały jego miłości własnej, że jeździła do lasu własnym powozem i nakoniec, że go nie a nie nie kosztowała.

Związek tych dwóch charakterów obydwu niegodziwych i przewrotnych, choć w różnych stopniach był ostuteczny nie najzupełniej logicznym i trwał od roku, przerywany licznymi burzami.

Oktawja i Maurycy kłócili się i lżyli, wodzili literalnie za włosy, rozstawiali się raz na zawsze, przysięgając, że się nigdy nie zobaczą, a nazajutrz zbliżali, przysięgając miłość na wieki.

Ten „modus vivendi” przedstawia tylko rzeczy zwyczajne i powtarza się z małymi zmianami we wszystkich związkach tego rodzaju — jak ten, który nas zajmuje do najniższego szczebla aż do szczytu, jest to ogólne prawo.

Jeden szczegół godzien jest naszej uwagi.

Jakkolwiek pozbawiona sensu moralnego młoda kobieta posiadała jeden przymiot, była ze swoim kochankiem otwartą.

Przeciwnie Maurycy ukrywał przed swoją kochanką tajemne myśli i wystrzegał się okazać takim jakim był — to jest rozwiązać tajemnicę swojej maski.

Nie dowierzając stanowczo Oktawji, przedsiębrał ostrożności przeciwko zdradzie, albo przeciwko możliwej niedyrekcji i — jak to zwykle mówią — to tylko powierzał młodej kobiecie, co chciał zgubić.

## Cud XX wieku

Wszczęświatowej sławy Jasnovidz-Grafologmedjum Vapuro, twórca dzieł medjumiczn-astrologicznych, współpracownik Centralnego Międzynarodowego Związku Okultystycznego Związków Wiedzy Tajemnej Świata w Londynie — daje prawdziwe medialno-astrolologiczno-grafologiczne przepowiednie, które natychmiast zrobia przełom życia Twojego — zdobędziesz tajemniczy klucz Nowego Życia — otworzysz Sobie Wrota Dobrobytu Zagadka loterii rozwiązana przez Jasnovidza Vapuro. Tajemnica gry loterii tkwi w nazwisku Twojem — p o d a j m i nazwisko Swoje rodowite a powiem Ci kiedy wygrasz — jaką sumę. Rady, wskazówki, horoskopy życiowe, handlowo, miłosne Jasnovidza Vapuro — berło złote, to Nowa Era. Zwracający każdy dziękuję — wygrywa los. Nadeślij charakter pisma — (pisany godzina 8 — 9 rano) datę urodzenia — złoty znaczkiem na kosztu porto.

Adresować:

JASNOWIDZ VAPURO, Kraków, Wielopole 3

się do współudziału w zabójstwie i wyjaśnił, że do zabójstwa namówił go Mieczyński, nauczyciel szkoły powszechnej w Radecku, który zwrócił się do niego z konkretną propozycją za mordowania Karasia i polecił mu dobrać sobie współników. Misił tej podjął się za pewną opłatą Szwarczewski, który zwerbował współników do zrealizowania okrutnego planu Mieczyńskiego. Na drodze, którą wracał krytycznego dnia Karasz urządzono zasadzkę, z której padły skrytobójcze strzały.

Po dokonaniu okrutnej zbrodni sprawcy podzielili się zdobytym łupem. Okrutnych morderców niewątpliwie spotka surowa kara.

## ZE ŚWIATA.

### Dramat zakochanych w Nicei.

W Nicei wydarzyła się romantyczna tragedia, która wstrząsnęła do głębi opinia publiczną.

20 letnia Simone Deny z Nicei oraz jej przyjaciel Charles Valtier postanowili popełnić samobójstwo, nie mając wskutek nędzy widoków rychłego pobrania się. Młodzi ludzie udali się w nocy na opustoszałą parcelę budowlaną, wykopali wspólny grób i starali się powiesić na gałęzi drzewa nad wykopaną jamą.

Podczas gdy Valtier zmarł w kilka minut po zawiśnięciu na gałęzi, Simone Deny znalazła oparcie na kamieniu, wsku-

tek czego pętla nie zaciśnęła się dosyć mocno. Nawpół oszalała z rozpaczcy uwolniła się z więzów i pobięła do najbliższego komisariatu policji, gdzie zawiadomiła komisarza o swej tragedji. — Policja znalazła już tylko zimne zwłoki Charlesa Valtiera.

Nieszczęśliwa samobójczyni zapadła na gorączkę nerwową i przebywa w ciężkim stanie w szpitalu w Nicei.

## W biały dzień zamordowano w Nankinie Amerykankę.

Niesłychane wzburzenie w kolonji cudzoziemskiej w Nankinie (Chiny) wywołała wiadomość o dokonaniu morderstwa na Amerykance Susan Waddel, ogólnie znanej działaczce, wykładającej na Uniwersytecie Centralnym i czynnej w krajowym Instytucie Pielęgniarskim.

Morderstwa dokonano w biały dzień, w pobliżu uniwersytetu. Władze nankińskie zmobilizowały wszelkie środki dla wykrycia motywów i sprawców zbrodni, która wywołała ogólne poruszenie. Susan Waddel była żoną chińskiego lekarza, pracującego w Państwowym Urzędzie Zdrowia.

## RADJO.

WARSZAWA 25 października  
6.30 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bież. 17.55 Parę informacji. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Audycja dla szkół. 13.00 Płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Opowiadanie dla dzieci. 16.15 Recital fortepianowy. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert zesp. Haliny Adamskiej. Grosmano-wej. 17.50 Pogadanka z Katowic. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.30 Film plastyczny, architektura. 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Piosenki (płyty). — 19.00 Wiadomości rolnicze. 19.10 Program na dzień następn. 19.18 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. A. Furmańskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Teatr Wyobraźni 21.15 „Nasze pieśni”. 22.00 Koncert z Krakowa. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej. — 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

## Krwawa Czwórka

Maurycy Vasseur, takie było nazwisko młodzieńca z ulicy Navarin, mający około dwudziestu czterech lat, lecz wyglądający młodziej, z najprzewrotniejszą duszą łączył jednocześnie brutalną i gietką naturę.

Obdarzony niezwykłą inteligencją i żywą wyobraźnią, jedno i drugie używał tylko na złe i pozerany pragnieniem rozkoszy wszelkiego rodzaju przez chęć prowadzenia wystawnego życia, przyrzekł sobie że dojdzie do majątku, ogromnego za jakąkolwiek cenę, choć by do osiągnięcia tego celu miał narazić swoją głowę i wiemy, że dotrzymał słowa.

Słyszeliśmy, że Maurycy Vasseur nazywał siebie dziennikarzem.

W istocie zajmował się on jeżeli nie dziennikarstwem, to reporterstwem, w piśmie poświęconem wyzykiwaniu i pornografii, nie tyle dla szczupłego zysku, jaki mógł z tego wyciągnąć ile dla tego, aby miał prawo umieścić na swojej karcie pod nazwiskiem te dwa wyrazy:

Redaktor „Skorpion”. —

Według jego zdania dawało np. to pewne znaczenie w świecie, i dostarczało mu do jego rozporządzenia bilety do teatrów i wejścia bezpłatne do kawiarni, gdzie śpiewano na bale itp.

Maurycy Vasseur nie miał majątku, ale pobierał pensję miesięczną, wypłacaną mu przez osobę jeszcze nieznaną naszym czytelnikom, ale która w niniejszym opowiadaniu ma grać ważną rolę.

Grywał wiele i to z niezmiennem ciągle szczęściem, a dzięki zwykłym

Opuściliśmy Maurycego, ubierającego się z pośpiechem.

Oktawja, wychodząc z pokoju sypialnego i trzymając w ręku czyste mankiety, powróciła do gabinetu.

— Gotowe? — zapytał Maurycy.

— Nie, mój najdroższy... — odpowiedziała dziewczę.

— Ba! a dlaczego?

— Dla bardzo ważnego powodu. Nie ma przecież spinek do mankietów.

— W takim razie będę zmuszony włożyć zwyczajne.

Mówiąc to wy dobył z szuflady stołika parę spinek i założył je, a tymczasem Oktawja oglądała trzymaną w ręku spinkę, znaną przez nich poprzednio okazując ją kochankowi rzekła:

— Tej spinki nie będziesz więcej nosił, bo brak drugiej, dam ją więc memu jubilerowi, który przerobić ją stosownie do mego pomysłu.

— Przerobić stosownie do twojego pomysłu? — powtórzył Maurycy — co chcesz przez to powiedzieć?

— Chcę powiedzieć, że mój jubiler odrzuci dolną część i zastąpi ją szeroką obrączką złotą, przez co zamieni się na ładny pierścień do krawatu.

— Ależ — odrzekł Maurycy — teraz pierścieni do krawatów już nie noszą.

— Bajki, mój najdroższy, przeciwnie, znowu wchodzi w modę. Mój jubiler urządzi to z gustem. Pozwól mi tylko się tem zająć.

Maurycy byłby dał wiele, aby mógł nie pozbywać się, choćby na czterdzieści ośm godzin przedmiotu, który, powtarzam mógł się stać strasznie kompromitującym: ale odmówił pozostawienia tego przedmiotu w rękach Oktawji wy-dawało mu się szczytem niebezpieczeństwa, gdyż odmowa z pewnością natchnęłaby młodą kobietę podejrzeniem.

Zgodził się więc bez żadnego oporu na jej żądanie.

Oktawja obwinęła starannie w papier spinkę i schowała ją do portmonetki.

Maurycy skończył się ubierać.

— Gdzie twoje rękawiczki i kapelusz? — zapytała Oktawja.

— W pokoju sypialnym.

— Pójdę po nie.

— Ja sam pójdę..

— Pozwól... mnie przyjemnie tobie usłużyć.

I Oktawja weszła do sypialni.

Maurycy skorzystał z jej nieobecności, ażeby prędko otworzyć szufladę swego biurka i zabrać paczkę biletów bankowych.

Paczka ta zniknęła w jednej z kieszeni jego palta.

Zamknawszy szufladę, wyjął z torby papiery, których treść, jakśmy słyszeli odczytywał i włożył je w duży portfel adwokacki, który już zawierał wiele zapisanych kartek i drukowanych korekt.

Oktawja wróciła.

Niosła rękawiczki i kapelusz.

— Czy masz powóz na dole? — zapytał Maurycy.

— A to mi pytanie. Przecież zdajesz mi się, nie przypuszczasz, abym przyszła piechotą z ulicy Navarin w takie zimno i gdy na chodnikach śnieg leży na cal grubo.

— Zawieziesz mnie do redakcji?

— I owszem, ale pamiętaj, że dziś wieczorem jemy obiad z sobą.

— Nie zapomnę.

Młoda kobieta włożyła kapelusz i zarzuciła na ramiona ciężki aksamitny płaszcz, podbity sobolami.

— Kto się zajmuje twojem kawalerskim gospodarstwem pod nieobecność twojej służącej? — zapytała odchodząc Oktawja.

— Odzwieria tego domu.